

W Kaliningradzie odtajniono archiwum o poplecznikach nazistów

30 maja 2020

Dyrekcja FSB ds. Obwodu Kaliningradzkiego odtajniła swoje archiwa, dotyczące pracy kontrwywiadu w latach powojennych. Archiwa pokazują niebohaterską historię wojny: są tam dokumenty o okrucieństwach tych, którzy po kapitulacji Niemiec nadal zabijali i rabowali cywilów.

Raporty o masowych egzekucjach, dokumentacja z obozów koncentracyjnych, zeznania ocalałych – dwieście dwadzieścia pięć stron obiektywnych dowodów zbrodni nazistowskich współpracowników w powojennym Koenigsbergu przygotowano do publikacji, donosi rosyjska stacja telewizyjna „5 Kanał”.

Dokumenty te przez dziesięciolecia były utrzymywane w tajemnicy. Odtajnione archiwa ówczesnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego ds. Obwodu Kaliningradzkiego potwierdzają, że nawet po pokonaniu Niemców pozostali tam ci, którzy nadal zabijali i rabowali cywili, dzieci i osoby starsze.

Przypomnijmy, że region ten, który stał się częścią ZSRR po II wojnie światowej, był częścią Prus Wschodnich, a część ludności z wrogością przyjmowała bojowników Armii Czerwonej.

Według historyka Jakowa Jewlewskiego „wszędzie tam, gdzie przychodzili niemieccy okupanci w czasie wojny, byli ludzie, którzy chcieli mniej lub bardziej współpracować z nimi. Byli ludzie, którzy z nimi współpracowali z niechęci do radzieckich władz, albo z powodów handlowych.

Według odtajnionych dokumentów kapral Sił Zbrojnych III Rzeszy Zenf w 1945 roku nie poddał się, lecz uciekł do „leśnych

braci” do litewskich lasów, niósł spustoszenie i karał za najmniejszy przejaw sympatii wobec radzieckiej władzy. W dokumencie czytamy, że „brał udział w nalotach zbrojnych na radzieckie instytucje, terroryzował miejscową ludność, dokonywał rozboju zbrojnego, a jednocześnie okrucieństw przeciwko radzieckim aktywistom”.

W 1942 roku człowiek o nazwisku Miedwiediew dobrowolnie został policjantem. Palił wioski i chował w ziemi jeszcze żywych ludzi. Został aresztowany w 1947 roku w obwodzie kaliningradzkim i rozstrzelany za popełnione przestępstwa. „Wiosną 1943 roku Miedwiediew wziął udział w masowym aresztowaniu i egzekucji obywateli radzieckich we wsi Borkowo. W sumie aresztowano 500 osób i rozstrzelano 100 osób. Zwłoki rozstrzelanych spalono w stodole” – czytamy w dokumencie.

W odtajnionych dokumentach są również inne historie. Na przykład kelnerki Anny Falke, która podczas wojny, pracując w jednej z restauracji w Koenigsbergu, dobrowolnie pomagała gestapo znajdować antyfaszystów wśród ludności niemieckiej. I wygląda na to, że nikogo nie zabiła ani nie zastrzeliła – ale czy to oznacza, że ☐przestępstwo tej kobiety nie podlega karze?

Wielu nazistowskich popleczników ukryło się w okresie powojennym, zmieniło dokumenty, uciekło na Zachód. Ale większość z nich nie uniknęła kary. Choć nie od razu po wojnie, ale współnicy nazistów zostali znalezieni i postawiono ich przed sądem. Prawie wszyscy zostali skazani na rozstrzelanie. Kierownictwo regionalne FSB w obwodzie kaliningradzkim planuje odtajnić kolejne archiwa.

Źródło: pl.SputnikNews.com